

JANINA WOCH

ur. 1925; Abramów



Miejsce i czas wydarzeń	Wólka Kątna, PRL
Słowa kluczowe	Projekt Etnografia Lubelszczyzny, Wólka Kątna, medycyna ludowa, zioła, zielarka

Zielarka

Nawet i leki robiła. Ona leki robiła z różnych tych jagód leśnych. Z tego, to z kruszyny z tej ich jagód, to ona na to na rozwolnienie. I krowie pomogło, i prosięciu pomogło i, i, i dzieciom pomogło. Nawet jak nas brzuchy bolały babcia przyniosła coś w buteleczku takim i parę kropelek na łyżkę i: „Napij się napij. Napij się córciu, kochanko, napij, napij się. Już zara, zara nie będzie brzuszek bolał”. Już nie boli brzuszek, aby tylko gorąco się zrobiło człowiekowi i, a ona z różnych ziół, z różnych ziół robiła. [...] Te zioła znała wszystkie, ale je, ona już jak maj przyszedł, to kosz jeden na jednej ręce, drugi na drugiej i na łąki. I tych ziół nazbierała każdy w osobnym woreczku, każde później. I kwiat borówkowy miała, i jagodowy i wszystko ona wiedziała na co. I wysmarowała ziołami i to, i takie listki jakieś to tak, takiej słodkiej śmietanki pamiętam i takie listki. – „To samogoi, on samo zagoi ci ranę. Jak ci pięty spękają będą ci bolić to zobaczysz”. I w takim garnuszecku, na wierzchu na płycie, na, na kuchni postawiła i mieszała i te listki, no to przecież jak ręką odjął wszystkie. Jaki strupek gdzie był, to się posmarowało, usta tutaj nieraz popękały, wszystko się zgoiło od tej, od tej maści. Ona sama robiła. To był człowiek. O Boże, wspominają jeszcze teraz starszki takie jak ja. W Abramowie to moje babcie wspominają.

Data i miejsce nagrania	2011-05-11, Wólka Kątna
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Rafał Czekaj
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"